

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **To są Audycje Kulturalne, przy mikrofonie Aleksandra Galant. Dzisiaj mam wielką przyjemność przywitać się z Wami z Rzeszowa, bo to właśnie tutaj rozpoczyna się kolejna edycja Europejskiego Stadionu Kultury, który jest częścią cyklu Wschód Kultury. Festiwale najczęściej kojarzą się z dużymi wydarzeniami muzycznymi i to prawda, one w Rzeszowie również są zaplanowane, ale nie tylko. Wydaje mi się, że bardzo ważną ich częścią są wydarzenia audiowizualne, te związane ze światem sztuki plastycznej, no i ja dzisiaj jestem w miejscu, w którym jestem po raz pierwszy. Nigdy, będąc w Rzeszowie, tutaj nie dotarłam, trochę zaczynam żałować, a trochę dowiaduję się, że to wcześniej mogło nie być możliwe, bo w kamienicy przy ulicy Króla Kazimierza 25 można oglądać wystawę, która nazywa się "ESKapada". To jest audiowizualna wystawa malarstwa Szczepana Rożka i Macieja Maślanki, którzy przyjęli zaproszenie i dzisiaj o tym wydarzeniu, ale także o swojej pracy i twórczości jako Pracownia 017 zgodzili się odpowiedzieć. Witam w Audycjach Kulturalnych.**

MACIEJ MAŚLANKA: Dzień dobry.

SZCZEPAN ROŻEK: Dzień dobry.

ALEKSANDRA GALANT: **Zacznę od tematyki, którą wybraliście, dlatego że tutaj pojawia się bardzo wiele motywów ludowych, związanych z kulturą i tradycją polską, słowiańską, ale i europejską. Ona jest podana oczywiście w takiej unowocześnionej formie, której nadaliście ten wasz artystyczny sznyt. Skąd podróż akurat w te rejony?**

MACIEJ MAŚLANKA: Nasza eskapada wzięła się stąd, by wpisać się w hasło "move to change". Eskapada, czyli taka podróż po Europie, po tradycyjnych wierzeniach, po ludowych wzorach, które wzięliśmy na warsztat i zinterpretowaliśmy na nowy sposób. Każdy obraz to osobna legenda, każdy obraz to inne wzory, każdy obraz to też inna historia. Wykorzystaliśmy w obrazach m.in. tradycyjne wzory litewskie, hafty węgierskie, wzory z mis rzeszowskich oraz jakichś naczyń, wzory białoruskie, multum tak naprawdę różnych wzorów. Niektóre obrazy to jest jak gdyby połączenie tych wszystkich wzorów, stąd multi-kulti.

ALEKSANDRA GALANT: **Patrzę na tytuły obrazów, które zamieściliście w katalogu, który towarzyszy wystawie, no i to są nazwy bóstw, postaci, które wydaje mi się, że tak szerzej są znane, np. Swaróg, Wilkołak, Kobold, a właściwie Koboldy...**

SZCZEPAN ROŻEK: Pomysł na wystawę tak naprawdę też narodził się jeszcze wcześniej, bo czasem sobie właśnie tak rozkminiamy z Maciejem jakieś tematyki, które warto by było poruszyć, i właśnie kiedyś wymyśliliśmy, że może byśmy poszli w ten temat, no i idealnie się wpasował właśnie z hasłem festiwalu, tak jak Maciej wspomniał. No a co do nazw, no to tak, myślę, że też parę legend znajdzie się takich, gdzie ludzie na co dzień się nie spotkali, jak np. Łoźniki albo właśnie Caretosy z Portugalii.

MACIEJ MAŚLANKA: Caretos to jest obraz wykonany na podstawie fotografii Ashley Suszczynski, która towarzyszy nam tutaj również, mamy jej 10 fotografii plus wideo od niej w pokoju, który specjalnie pomalowaliśmy i zaaranżowaliśmy na tę okazję.

ALEKSANDRA GALANT: **To co byście powiedzieli, gdybyśmy do tego pokoju się przenieśli, bo też w ten sposób trochę posłuchamy miejsca, w którym jesteście. Kamienica od kilku lat stoi pusta, ale ma się to niedługo zmienić, dlatego że została ona przekazana Estradzie Rzeszowskiej, ale zanim instytucja się nią zajmie, to tak naprawdę wy dostaliście ją w swoje ręce. To, co słyszymy w tle, to są właśnie te nagrania fotografki, o której mówiłeś.**

MACIEJ MAŚLANKA: Tak, tak, to są nagrania z różnych części świata, Hiszpania, Portugalia, Chorwacja, Bułgaria, to głównej mierze. Ashley mieszka w Stanach, a swoje projekty realizuje w Europie.

SZCZEPAN ROŻEK: Też w Ameryce, w innych częściach świata. Pomieszczenie jest pomalowane i posiada elementy z naszych obrazów, które są eksponowane podczas wystawy, i myślę, że tutaj się fajnie komponują te zdjęcia od Ashley.

ALEKSANDRA GALANT: **To ja dopytam o kolory, te kolory są bardzo żywe, bardzo intensywne, to jest bardzo dużo wzorów, jest też bardzo dużo detali, które można zobaczyć. Dlaczego zdecydowaliście się na taką formę, na taki wzór?**

MACIEJ MAŚLANKA: W naszej twórczości nie boimy się ogólnie kolorów, nie boimy się ekspresji, jak gdyby świat jest na ogół dla nas kolorowy, więc próbujemy to przemycić w naszej twórczości. Niektórzy mogą zarzucić nam, że kolory są nieco kiczowate, jednak w ogóle się tego jak gdyby nie boimy, robimy swoje, robimy to, co nam się po prostu podoba i co czujemy.

SZCZEPAN ROŻEK: Na co dzień ja działam w troszeczkę innej stylistyce, ale właśnie tutaj poprzez współpracę z Maciejem wychodzę trochę, można powiedzieć, ze strefy komfortu i tutaj łączymy swoje stylówki, bo ja bardziej działam w czerni i bieli, no ale tutaj właśnie to jest fajne, że mogę iść w inną stronę i tutaj z Maciejem podzielać w kolorystyce właśnie bardziej takiej może odważnej albo zwariowanej.

ALEKSANDRA GALANT: **Przyznam szczerze, że zanim się z wami spotkałam i zanim zobaczyłam wystawę, trochę i o niej poczytałam, i poczytałam też o waszej pracy jako Pracowni 017, i spodziewałam się większego podziału, to znaczy, że rzeczywiście część prac będzie w czerni i bieli, część będzie w kolorze, natomiast tutaj to się harmonijnie przeplata i oczywiście widać taki czarny kontur, który jednak wypełnia kolor. Czy to jest kompromis w pracy twórczej? Chociaż kompromis może być złym słowem, bo w kompromisie każdy traci, ale czy to jest takie twórcze porozumienie?**

MACIEJ MAŚLANKA: Trochę tak, plus ten czarny kontur, to my zaczynaliśmy wspólnie od malowania graffiti na ścianach, więc nasze obrazy wiele łączą ze sobą ze stylistyki graffiti, to znaczy, że jest plama koloru, wypełnienia, a później jest na to położony czarny kontur. Nie są

to prace stricte, że tak powiem, malarskie, są to prace bardziej, można byłoby wypowiedzieć graficzne. Warto też wspomnieć, że każdy z obrazów przygotowanych na wystawę, a jest ich 23, został wykonany przez nas dwójkę, na każdym etapie tworzymy w dwójkę, nie tak, że jeden robi jeden obraz, a drugi robi drugi. W tym wypadku podzieliliśmy się jak gdyby robotą, a że tyle lat ze sobą współpracujemy na różnych nurtach, to bardzo łatwo nam się podzielić i jeden drugiemu nie wchodzi w drogę, i osiągamy jakiś tam gdzieś kompromis. Musimy się spotkać w połowie, Szczepan woli czarno-białe rzeczy, ja wolę full kolor, więc gdzieś musimy dojść do porozumienia, że tak powiem.

ALEKSANDRA GALANT: Tak jak powiedzieliście, bo to nazwisko już padło, tak naprawdę można powiedzieć, że tę wystawę współtworzyło trzech artystów, bo jest jeszcze Ashley Suszczyński, której tak jak mówiliście, fotografie możemy oglądać, także jej nagrania z różnych części Europy. Ale jak to się stało, że tę współpracę udało się nawiązać? Jak to się stało, że do prac malarskich, które tworzycie, postanowiliście dołożyć fotografie?

MACIEJ MAŚŁANKA: Sytuacja po prostu zaczęła się tak, że obserwowałem Ashley na Instagramie, po prostu, jak to w tych czasach bywa, bardzo podobały mi się te rzeczy. Nie ukrywamy, że jak gdyby wierzenia słowiańskie, legendy nie są nam obce, może nie pochłaniamy się tym całkiem, ale mamy do tego odniesienia i po prostu stwierdziliśmy, że może to jest czas i projekt, żeby zinterpretować jakieś legendy. No i w międzyczasie, że tak powiem brzydko, napatoczyła się Ashley i napisaliśmy do niej maila. I od maila się zaczęło. Okazało się, że współpraca jest bezproblemowa, ona jest zachwycona tym wszystkim. Początkowo mieliśmy wyświetlać samo wideo, ale jednak po takim uzgodnieniu z artystką doszliśmy do wniosku, że jednak znajdziemy miejsce, żeby powiesić jej 10 fotografii. To też jest ciekawe, jeśli chodzi o samą wystawę fotografii, bo w naszym mieście raczej czegoś takiego jeszcze nie było. Znaczą nawet na pewno nie było.

SZCZEPAN ROŻEK: Ashley sama wyszła z inicjatywą, że może nam wysłać pliki, żebyśmy zrobili przedruk, tak że była super nastawiona do naszej wystawy i tak jak Maciej powiedział, wszystko przeszło bezproblemowo.

ALEKSANDRA GALANT: A jak pracowało wam się i jak adaptowało wam się na potrzeby wystawy kamienicę, o której już trochę mówiliśmy, w której przestrzeni jesteście, którą, jak mam nadzieję, trochę słyhać? Te prace wykraczają poza płótna, poza oprawy ramek.

SZCZEPAN ROŻEK: Myślę, że w pierwszym momencie, jak weszliśmy do kamienicy, tak naprawdę już wiedzieliśmy, co będziemy robić, od razu zdecydowaliśmy, że to pierwsze pomieszczenie będzie pomalowane, przeszliśmy tutaj się po całej powierzchni i spodobało nam się to wszystko. Kamienica jest super, ma wysokie sufity, duża przestrzeń jest, tak że jest to też klimat i historia.

MACIEJ MAŚŁANKA: Dużym komfortem też było, że w XIX-wiecznych kamienicach jest bardzo chłodno, więc to nam bardzo usprawniło prace przy samym malowaniu itd. Wystarczy wyjść na zewnątrz, to mamy 15 stopni więcej, więc tutaj jak gdyby mamy takie bezpieczne

schronienie.

SZCZEPAN ROŻEK: Myślę, że warto dodać, że Estrada nie narzucała nam niczego, co mamy tutaj zrobić, tylko powiedzieli: "działajcie!".

MACIEJ MAŚLANKA: Dostaliśmy pełne zaufanie i wsparcie, co do tego nikt nam, że tak powiem, nie patrzył na ręce, mogliśmy robić swoje. Jaki będzie odzew, no zobaczymy przez następny czas.

ALEKSANDRA GALANT: **Kamienica ma też swoje podwórko, ma taką możliwość, żeby wyjść na trochę na zewnątrz i z tą przestrzenią też macie plany? Dotyczy to także ściany sąsiedniego budynku.**

SZCZEPAN ROŻEK: Na patio przy kamienicy urządzimy taką strefę, czyli postawimy leżaczki, postawimy DJ-a, będzie muzyka na żywo, nasi przyjaciele będą lali kombuchę, a na kamienicy naprzeciwko, czyli na tyle urzędu miasta, będą wizualizacje z naszych obrazów rzucone na całość, co będzie taką wisienką na torcie wieczorem, bo wieczorem też troszeczkę ta kamienica się zmieni, zmienimy troszeczkę światło, będzie taki bardziej nastrój klubowo-imprezowy.

ALEKSANDRA GALANT: **To na koniec, bo niestety "ESKapada", która towarzyszy Europejskiemu Stadionowi Kultury, w pewnym momencie się skończy, skończy się już za jakiś czas, natomiast wasze projekty w dalszym ciągu będzie można oglądać, będzie można mieć je na oku, gdzie Pracowni 017 szukać?**

MACIEJ MAŚLANKA: Najlepszy jest kontakt przez stronę internetową, przez naszego maila, tam są wszystkie dane do nas, najlepiej zadzwonić, umówić się na spotkanie, my bardzo chętnie zawsze kogoś zapraszamy do nas na pracownię, pokażemy, co mamy, możemy porozmawiać, zawsze jesteśmy w stanie wykonać jakiś obraz na zamówienie, co robiliśmy nieraz. I miejmy nadzieję, że "ESKapada" się skończy, ale zaczniemy kolejne projekty, choć nie ukrywamy, że chcielibyśmy, że liczymy, że trochę miasto nam pomoże, bo 0-17 to kierunkowy do Rzeszowa, więc my jako Pracownia 017 chcielibyśmy jako reprezentanci miasta może pojeździć z tą "ESKapadą" po różnych miastach, chociażby partnerskich.

ALEKSANDRA GALANT: **Trochę zacząłeś mówić o planach, poprzednie pytanie miało być ostatnim, ale teraz zadam ostatnie, to znaczy: co dalej? Czy macie jakieś kolejne wystawy w planach poza tą, która, mam nadzieję, że trochę sobie po Polsce i Europie pojeździ?**

SZCZEPAN ROŻEK: Na pewno będziemy coś działać, ale na razie skupialiśmy się na tej wystawie, ale kolejne projekty na pewno będziemy z Maciejem działać. Ja tam w głowie też myślę może o swojej pierwszej jakiejś solowej wystawie... Cały czas działamy.

MACIEJ MAŚLANKA: Jako Pracownia 017 będziemy na pewno w okolicach 20 września w Łodzi na Otwartej Wystawie. Byliśmy też w tamtym roku i w tym roku również będziemy, w nowej siedzibie Muzeum Książki Artystycznej tym razem, więc to też jak gdyby ciekawe wydarzenie, na które czekamy. A co do tego czasu, to jeszcze zobaczymy.

SZCZEPAN ROŻEK: Czas pokaże.

MACIEJ MAŚLANKA: Czas pokaże. Na razie wrzesień jest pewny, końcówka września, Łódź.

ALEKSANDRA GALANT: **W takim razie trzymam kciuki. Bardzo wszystkich, którzy mogą, zachęcam do tego, żeby wystawę "ESKapada" w kamienicy przy Króla Kazimierza 25 w Rzeszowie zobaczyć. Jeżeli do Rzeszowa nie uda Wam się dojechać, to miejcie Pracownię 017 na oku, a dzisiaj o wystawie i o swoich działaniach opowiadali twórcy, to znaczy Szczepan Rożek i Maciej Maślanka. Bardzo miło było mi was gościć w Audycjach Kulturalnych.**

MACIEJ MAŚLANKA: Dziękujemy bardzo.

SZCZEPAN ROŻEK: Dziękujemy, dziękujemy za zaproszenie, do usłyszenia.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.